

# Katarzyna Grzelak

---

## Sytuacja społeczności muzułmańskiej w Europie : aspekt społeczno-ekonomiczny na przykładzie państwa francuskiego

---

Studia Prawnoustrojowe nr 9, 361-370

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Katarzyna Grzelak**  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski

## **Sytuacja społeczności muzułmańskiej w Europie – aspekt społeczno-ekonomiczny na przykładzie państwa francuskiego**

Zjawisko wielokulturowości, czyli współistnienia odmiennych wartości i określonych tradycji w ramach jednego organizmu państwowego, nabiera coraz większego znaczenia i skłania do głębokiej refleksji. Wielokulturowość może również być interesująca, tak jak jest dzisiejsza Europa – pełna kolorytu różnych tradycji, kultur i folkloru.

Poszanowanie wielokulturowości oraz odmienności religijnej gwarantuje podpisana w Rzymie 4 listopada 1950 r. Europejska Konwencja Praw Człowieka. Cały dokument jest na tyle istotny, iż formułuje system demokracji jednoczącej się, choć zróżnicowanej pod wieloma względami Europy.

Między wielokulturowością a izolacją i nietolerancyjną asymilacją Europa musi szukać jakiejś drogi pośredniej. Przywiązanie do własnej tradycji i gotowość do wzbogacenia jej przez spotkanie z innymi kulturami to nie przekleństwo, lecz dwa warunkujące się aspekty europejskiej tożsamości. Najbardziej jaskrawym przykładem starcia się kultur jest kwestia islamska<sup>1</sup>.

Europa zetknęła się z islamem tuż po jego powstaniu<sup>2</sup>. Muzułmańscy kupcy oraz muzułmańskie oddziały zbrojne dotarły bardzo wcześnie na nasz kontynent<sup>3</sup>. Dziś nie można sobie już wyobrazić Zachodu bez mozaiki cywilizacyjnej, jaką wytworzyły poszczególne fale imigracyjne. Minione dekady dowodzą jednak, że napływ nowej ludności, zwłaszcza z innych obszarów cywilizacyjnych, nie przebiegał bez napięć i konfliktów społecznych<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> Szerzej, J. Falski, *Europejskie kryteria wolności sumienia i wyznania a islam*, „Państwo i Prawo” 2008, nr 9.

<sup>2</sup> Por. W. Baranowski, *Świat islamu*, Łódź 1987, s. 96–106.

<sup>3</sup> Por. A. Naboreczyk, *Nie bój się islamu. Islam w Europie*, [online] <[www.wiez.com.pl/islam](http://www.wiez.com.pl/islam)>, dostęp: 2 lipca 2005.

<sup>4</sup> Szerzej: M. Okólski, *Cywilizacje przyływu, cywilizacja odływu demograficznego*, [w:] M. Dobroczyński, A. Jasińska, *Wiek wielkich przemian*, Toruń 2001, s. 27.

Europę zamieszkuje około 720 milionów ludności, z czego prawie 73% stanowią chrześcijanie różnych wyznań – katolicy, prawosławni i protestanci, a zaledwie 2-3% wyznawcy islamu<sup>5</sup>. W państwach europejskich, licząc wraz z europejską częścią Rosji, żyje obecnie około 40 milionów wyznawców islamu, w tym 15 milionów muzułmanów napływowych. W samej Europie, ale bez Rosji, stanowią oni średnio 3,3% ogółu populacji, przy czym w niektórych państwach jest to udział wyższy: we Francji – 7%, w Niemczech – 4%, Austrii – 4,2%, Bułgarii – 12%, bądź niższy: w Wielkiej Brytanii – 2,7%, we Włoszech – 1,2%, w Hiszpanii – ok. 1%. W większości przypadków muzułmanie stanowią stosunkowo niewielki odsetek ludności, mimo to zdają się być bardziej widoczni, niż wskazywałyby statystyki. Wynika to z faktu, że jak wszyscy imigranci skupiają się w metropoliach, bo łatwiej tam o pracę, głównie w biedniejszych dzielnicach, gdzie czynsz jest zdecydowanie niższy<sup>6</sup>.

Imigracja jest tematem silnie nagłaśnianym od kilku lat w społeczeństwach Europy Zachodniej i Ameryki Północnej. Jednakże nie jest ona zjawiskiem nowym, przeciwnie – jest stałym elementem w historii demograficznej i politycznej większości społeczeństw zachodnich, które powstawały w wyniku mieszania się populacji o zróżnicowanym dziedzictwie kulturowym. Impulsem dla ruchu migracyjnego, sięgającego nawet wieku XIX, było podążanie za chlebem. Przemysł potrzebował robotników, którzy gotowi byli pracować za niższe płace niż „rdzenni” Europejczycy<sup>7</sup>. Wydaje się jednak, że fenomen imigracji pozostaje tematem bardzo aktualnym, jeśli brać pod uwagę liczne debaty, badania i wnioski, jakie wysuwają media<sup>8</sup>. Przed społeczeństwami zachodnimi stoją wyzwania związane z integracją społeczną, polityczną i ekonomiczną imigrantów. W wielu państwach pojawiły się bowiem w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat znaczące liczbowo społeczności wyznawców islamu, z dziećmi będącymi drugim lub trzecim pokoleniem urodzonym w Europie, które czują się u siebie i nie pamiętają życia w ojczyźnie rodziców czy dziadków.

Starcie cywilizacji to konieczność uświadomienia sobie mnogości sytuacji, które poddają w wątpliwość zasady, które sobie Zachód wypracował. Wychowana w duchu tolerancji i poszanowania praw człowieka ludność Europy Zachodniej zaczyna odczuwać pewien dyskomfort wynikający z coraz bardziej odczuwalnej obecności muzułmanów<sup>9</sup>. W związku z zaistniałą sytuacją narodziła się potrzeba uregulowania prawnego statusu imigrantów oraz spraw

<sup>5</sup> T. Gadacz, B. Milerski, *Religia. Encyklopedia PWN*, t. 3, Warszawa 2001, s. 472.

<sup>6</sup> Por. A. Naborezyk, op. cit.

<sup>7</sup> G. Kepel, *Święta wojna. Ekspansja i upadek fundamentalizmu muzułmańskiego*, Warszawa 2003, s. 201.

<sup>8</sup> Por. M. Okólski, op. cit., s. 11 i n.

<sup>9</sup> Szerzej: A. Parzymies, *Muzułmanie w Europie*, Warszawa 2005, s. 8.

związanych m.in. z prowadzeniem nauczania religii w szkołach publicznych, odprawiania modłów, zachowywania świąt i obyczajów, budowy meczetów i sal modlitwy.

W działaniach na rzecz organizacji życia religijnego w szczególności muzułmanie napotykać różne przeszkody. Nie zawsze mają obywatelstwo kraju, w którym mieszkają lub w którym się urodzili. Tak jest na przykład w Niemczech, gdzie obywatelstwo tego kraju posiada zaledwie ponad 20% muzułmanów<sup>10</sup>.

Islam jest religią oficjalnie uznaną tylko w niektórych państwach europejskich – w Austrii, Belgii i Finlandii. Brak oficjalnego uznania muzułmanów za wspólnotę religijną pociąga za sobą różnorakie problemy. Brak jest ogólnych regulacji dotyczących nauczania religii w szkole, zwalniania z pracy lub szkoły w czasie świąt religijnych, noszenia tradycyjnego ubioru w miejscach publicznych, zezwoleń na ubój rytualny. Z drugiej strony nie ma mechanizmów kontroli państwowej nad kazaniem imamów w meczetach, a zdarzają się wśród nich radykałowie nawołujący do nienawiści wobec Zachodu<sup>11</sup>.

Należy podkreślić, że zdecydowana większość muzułmanów nastawiona jest pokojowo, zainteresowana głównie poprawą poziomu własnego życia i edukacją dzieci. Wśród społeczności muzułmańskich działają jednak przedstawiciele ruchów, które można zakwalifikować jako fundamentalistyczne<sup>12</sup> czy nawet terrorystyczne<sup>13</sup>. Specjaliści szacują jednak fundamentalistycznie nastawionych wyznawców islamu w Europie na nie więcej niż 2% wszystkich muzułmanów, w zależności od kraju, w którym żyją.

Zdaniem wielu obserwatorów i historyków migracji, Francja jest krajem naznaczonym tradycją imigracji i emigracji. Do czasów rewolucji z 1789 r. była raczej krajem, z którego emigrowano. W XIX w. Francja zdobywała kolonie, a jej kontakty ze światem islamu stawały się coraz szersze. Pierwsza poważna fala imigracji rozpoczęła się około 1906 r. i objęła głównie imigrantów z Afryki Północnej. Zajęli oni miejsca robotników francuskich, którzy kuszeni nowymi możliwościami wyjechali zasiedlać nowe kolonie<sup>14</sup>.

---

<sup>10</sup> Należy zauważyć, iż wielu Turków mieszkających na terenie Niemiec albo w ogóle nie mówi po niemiecku, albo mówi słabo. Tureccy imigranci stworzyli sobie w Niemczech swój świat. Żyją we własnym środowisku, słuchają tureckiej muzyki, oglądają turecką telewizję, bliższe są im informacje z nad Bosforu niż to, co dzieje się w ich obecnym kraju zamieszkania. Patrz szerzej: P. Jendroszczyk, *Problem turecki w Niemczech*, „Rzeczpospolita” z dnia 7 grudnia 2004, nr 286.

<sup>11</sup> Por. F. Lenoir, *Encyklopedia religii świata. Historia*, Warszawa 2002, s. 827–828.

<sup>12</sup> Fundamentalizm – określenie to często występuje jako synonim fanatyzmu religijnego. Takie spłylenie jego treści rodzi obawę, że pojęcie to nie do końca jest rozumiane. Fundamentalizm to bowiem pewien typ myśli i działania religijnego, który opisuje więź etyczną łączącą osoby żyjące w tym samym społeczeństwie. Patrz szerzej: E. Pace, P. Stefani, *Współczesny fundamentalizm religijny*, Kraków 2002, s. 23 i n.

<sup>13</sup> Por. A. Marek, *Islam. Informator dla organizacji pozarządowych*, Warszawa 2005, s. 9–15.

<sup>14</sup> Szerzej: M. Widy, *Życie codzienne w muzułmańskim Paryżu*, Warszawa 2005, s. 13.

Drugi masowy przyływ imigrantów nastąpił wskutek I wojny światowej<sup>15</sup>. Francja cierpiała wówczas na duży brak pracowników, gdyż 10% aktywnej zawodowo populacji zginęło, a około miliona mężczyzn z powodu następstw wojennych było niezdolnych do pracy. Dla Francji imigracja stała się koniecznością, a na „zaproszenie” państwa francuskiego przybywali głównie Maghrebczycy. Otrzymywali oni uposażenie w wysokości 100 franków, a strona francuska pokrywała wszelkie koszty związane z podróżą i opieką medyczną. Proponowane warunki przyciągały zatem ludzi starających się poprawić byt pozostawionych w ojczyźnie rodzin, którym regularnie posyłali pieniądze<sup>16</sup>. Byli wśród nich również muzułmanie, jednak w tym okresie ustępowali pod względem liczebności imigrantom z krajów europejskich<sup>17</sup>.

Trzecia fala rozpoczęła się z końcem II wojny światowej, w czasach, kiedy Francja była bardzo osłabiona politycznie i ekonomicznie. Prowadzona przez rząd francuski polityka imigracyjna miała przede wszystkim zaradzić niżowi demograficznemu poprzez uprzywilejowanie siły roboczej<sup>18</sup>. Utworzono nawet Biuro Imigracyjne, które kontrolowało rekrutację pracowników niemal do roku 1974. Program miał również na celu selekcję imigrantów i przystosowanie ich do warunków francuskich. Początkowo program migracyjny objął głównie obcokrajowców pochodzenia europejskiego. Włosi, Hiszpanie i Niemcy stanowili podstawę kontyngentów migracyjnych przybyłych w latach 1950–1970. Jednakże w tym okresie we Francji pojawili się również pierwsi robotnicy algierscy, z powodu wolnego przepływu ustanowionego w 1947 r. dla francuskich muzułmanów z Algierii, potwierdzonego porozumieniem z 1964 r.<sup>19</sup> W latach siedemdziesiątych, w wyniku dekolonizacji i wydarzeń geopolitycznych, pojawili się też Marokańczycy oraz Turcy, którzy działali głównie w sektorze budowlanym i przemysłowym. Celem ówczesnej polityki migracyjnej był głównie rozwój siły ekonomicznej Francji. Pracowników osiedlano w pospiesznie budowanych blokowiskach na przedmieściach miast<sup>20</sup>.

Wojna Jon Kippur w 1973 r. miała nieprzewidziane, ale bardzo istotne konsekwencje dla losu imigrantów muzułmańskich w Europie Zachodniej. Wzrost cen ropy naftowej spowodował inflację i natychmiastowe pojawienie się masowego bezrobocia, które w pierwszym rządzie dotknęło niewykwalifikowanych robotników. Pierwszymi ofiarami zwolnień stali się imigranci,

---

<sup>15</sup> Ocenia się, że w czasie I wojny wśród poległych żołnierzy francuskich było ponad 200 tys. muzułmanów, których większość stanowili Algierczycy, którzy od 1911 r. objęci byli obowiązkową służbą wojskową na rzecz Francji. Cyt. za: J. Zamojski (red.), *Upadek imperiów i rozwój migracji*, „Migracje i Społeczeństwo” 2003, nr 8, s. 39–41.

<sup>16</sup> M. Widy, op. cit., s. 15.

<sup>17</sup> Por. J. Zdanowski, *Muzułmanie we Francji*, [w:] A. Parzymies, op. cit., s. 438.

<sup>18</sup> Szerzej ibidem, s. 437.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 438.

<sup>20</sup> A. Parzymies, op. cit., s. 438.

a rządy państw europejskich rozpoczęły działania legislacyjne zmierzające do stworzenia podstaw prawnych ograniczających imigrację. Liczono na to, iż pozbawieni pracy ludzie powrócą do krajów swego pochodzenia, jednak tak się nie stało. Imigranci uznali, że mimo ryzyka długotrwałego bezrobocia, lepszą decyzją będzie pozostanie w Europie, niż borykanie się z biedą w ojczyźnie. W ciągu kilku lat populacja muzułmańska, w której dotychczas przeważali mężczyźni, znacznie się zmieniła, gdyż do robotników dołączyły ich rodziny<sup>21</sup>.

W 1973 r. władze francuskie oficjalnie wstrzymały imigrację zarobkową. Przyjęto plan finansowego wspierania powrotu przybyłych pracowników do ich ojczyzn, a jedyną formą wjazdu do Francji była możliwość skorzystania z akcji łączenia rodzin, jednak tej formy państwo nie finansowało<sup>22</sup>.

Wszechogarniające bezrobocie, które ograniczało integrację z nowym społeczeństwem i mobilność zawodową, spowodowało duże dysproporcje pomiędzy imigrantami a rdzennymi Francuzami. Kobiety, które dołączyły do swych mężów, pozbawione były możliwości rozwoju zawodowego, gdyż brak odpowiedniej znajomości języka dyskwalifikował je na rynku pracy<sup>23</sup>.

Francja jest obecnie najbardziej zróżnicowanym etnicznie krajem w Europie (na 60 milionów Francuzów 5 milionów to imigranci) i nadal najbardziej obleganym krajem na świecie; w 2003 r. osiedliło się tam legalnie ponad 173 tysiące osób, w tym 136 tysięcy to głównie mieszkańcy dawnych kolonii francuskich<sup>24</sup>. Emigracja z krajów muzułmańskich nie jest procesem zakończonym, głównie z powodów ekonomicznych trwa nadal, w znacznym stopniu ma jednak charakter nielegalny<sup>25</sup>.

Wyjazdy z krajów rodzinnych, odejście od kultury i tradycji zrodziło proces laicyzacji wśród społeczności muzułmańskiej. W sondażu przeprowadzonym w 1992 r. 30% osób pochodzenia algierskiego w wieku 20–30 lat określało się jako osoby nie związane z żadną religią. W podobnych badaniach przeprowadzonych w 2001 r., po atakach 11 września, 36% badanych muzułmanów francuskich określiło się jako osoby wierzące praktykujące, 42% wierzące niepraktykujące, 4% jako niewierzące, a zaledwie 18% przyznało się do korzeni muzułmańskich i 1% osób do wyznawania islamu, który jest nie tylko religią, ale wyznacznikiem tożsamości kulturowej<sup>26</sup>.

W latach dziewięćdziesiątych około 200 młodych Maghrebczyków padło ofiarą ataków rasistowskich ze strony rdzennych Francuzów. W 1999 r. bezrobocie w środowisku Francuzów pochodzenia algierskiego w przedziale wie-

<sup>21</sup> G. Kepel, op. cit., s. 203.

<sup>22</sup> Szerzej: A. Parzymies, op. cit., s. 438.

<sup>23</sup> G. Kepel, op. cit., s. 203.

<sup>24</sup> Szerzej: W. Smoczyński, J. Kumoch, *Gorsza Francja*, „Przekrój” 2005, nr 46.

<sup>25</sup> Por. E. Machut-Mendecka, *Oblicza współczesnego Islamu*, Warszawa 2003, s. 137.

<sup>26</sup> Por. J. Zdanowski, op. cit., s. 446.

kowym 35–39 lat dochodziło nawet do 35% i było prawie pięciokrotnie wyższe niż wśród rdzennych Francuzów.

Koniec lat dziewięćdziesiątych przyniósł wzrost napięć pomiędzy wspólnotami muzułmanów a władzami. Niektórzy politycy francuscy zaczęli otwarcie krytykować islam, a niektóre ugrupowania muzułmańskie zaistniały na arenie politycznej. Ataki na World Trade Center z 11 września 2001 r. również miały swoje negatywne konsekwencje dla muzułmanów we Francji. Przez kraj przetoczyła się fala dyskusji, rozgorzały wątpliwości dotyczące miejsca muzułmanów w laickiej Republice. Wszystko to zrodziło atmosferę niezdrowej islamofobii. Polem debat stała się m.in. edukacja<sup>27</sup>.

Niestety ostatnio, poprzez pryzmat wydarzeń we Francji, obserwujemy początek końca marzeń o żyjącym w zgodzie społeczeństwie wielokulturowym. Nowelizacja ustawy edukacyjnej zamiast wyrównać szanse młodych Francuzów różnego wyznania, zaostrzyła dodatkowo problem, który niewątpliwie już istniał i ukazała bardzo rozległy brak dialogu międzykulturowego.

Francja jest państwem, w którym powstała europejska koncepcja państwa świeckiego<sup>28</sup>. Wielka Rewolucja Francuska, mimo późniejszych regresów, stanowiła w efekcie główną przesłankę stopniowego powstawania burżuazyjnego państwa liberalnego, które nie było już „państwem chrześcijańskim”, gdyż za fundament stosunków religijno-światopoglądowych przyjęło zasadę wolności sumienia i wyznania. W ramach tej zasady religia stała się sprawą prywatną jednostki, a państwo nie ingerowało w tę sferę. Wszystkie wyznania miały być równouprawnione bez nadawania statusu religii państwowej żadnemu z nich. Doktryna liberalna postulowała oddzielenie religii od państwa<sup>29</sup>. We Francji w wieku XIX i do połowy XX dominowała idea klasycznego liberalizmu, wolności jednostki oraz braku ingerencji państwowej w sferę życia gospodarczego i społecznego. System francuski w swych zasadach ustrojowych gwarantował autonomię wyznań oraz wolność sprawowania kultu religijnego<sup>30</sup>.

Obecnie Republika traktuje związki wyznaniowe i kościoły jako organizacje, które jedynie wspiera, lecz nie współpracuje z nimi. Swobodne wykonywanie zadań religijnych na jednakowych zasadach dla wszystkich kościołów gwarantuje ustawa o rozdziale państwa od kościoła z 9 grudnia 1905 r., zwana również Wielką Ustawą Konstytucyjną<sup>31</sup>. Ustawa ta, później wielo-

<sup>27</sup> Por. E. Machut-Mendecka, op. cit., s. 137.

<sup>28</sup> Szerzej: K. Orzeszyna, *Współczesne interpretacje francuskiej koncepcji państwa świeckiego*, „Roczniki Nauk Prawnych”, t. XIII, 2003, z. 1, s. 219–231.

<sup>29</sup> Szerzej M. Pietrzak, *Państwo laickie*, „Przegląd Humanistyczny” 1990, nr 8–9, s. 8 i n.

<sup>30</sup> Szerzej A. Czohara, B. Górowska, M. Nadolski, J. Osuchowski, *Dylematy wolności sumienia i wyznania państwach współczesnych*, Warszawa 1996, s. 57.

<sup>31</sup> Tekst dokumentu w: *Loi du 9 décembre 1905 concernant la separation des Églises et de l'État*, „Journal Officiel de la République Française” 11 décembre 1905; por. M. Pietrzak, *Francuska ustawa z 9 grudnia 1905 roku o rozdziale kościoła i państwa z perspektywy stu lat*, Warszawa 2007.

krotnie nowelizowana, zniosła obowiązujący konkordat ze Stolicą Apostolską, regulując tym samym stosunki państwo–kościół na zasadzie rozdziału i laickości państwa<sup>32</sup>. Konstytucja Republiki z 1958 r. w art. 2 potwierdziła wprost, iż jest państwem laickim, w konsekwencji również świeckim<sup>33</sup>.

Świeckość – to słowo, które dla katolików brzmi dwuznacznie i wzbudza podejrzenie, gdyż ich zdaniem prowadzi do wydawania decyzji, które w małym stopniu uwzględniają i szanują wrażliwość religijną. W istocie świeckość jest wartością pozytywną, uznawaną także przez kościół, kiedy oznacza autonomię sfery cywilnej i politycznej oraz sfery religijno-kościelnej<sup>34</sup>.

15 marca 2004 r. została uchwalona ustawa zakazująca ostentacyjnego noszenia strojów i symboli religijnych w szkołach publicznych. Manifestowanie uczuć religijnych stało się odtąd zakazane<sup>35</sup>. Według tej ustawy symbole takie jak chusty (arabski hidżab, perski czador, turecki czarczaf, ale również milaja, nikab, abaja, burka), kippy i krzyże znaczących rozmiarów, pozwalające na jednoznaczne rozpoznanie wyznania ucznia, są zakazane<sup>36</sup>. Zastona noszona przez dorastającą muzułmankę budzi wiele kontrowersji i pytań. Symbolizując skromność, honor i godność kobiety, stanowi jawną oznakę separacji płci i nieskazitelnej moralności muzułmanek<sup>37</sup>. We Francji noszenie hidżabu jest dodatkowo widocznym znakiem identyfikacji i przynależności do wspólnoty wiernych, choć opinie samych muzułmanek na temat obowiązku noszenia chusty są podzielone<sup>38</sup>. Warto w tym miejscu przytoczyć odpowiednie fragmenty Koranu – Świętej Księgi muzułmanów. Sura XXXIII werset 59 mówi: „O Proroku! Powiedz swoim żonom i swoim córkom, i kobietom wierzących, by się szczelnie zakrywały swoimi okryciami. To jest najodpowiedniejszy sposób, aby były poznawalne, a nie były obnażane”<sup>39</sup>. Kolejny fragment na ten temat znajdziemy w Surze XXIV werset 31: „Powiedz wierzącym kobietom [...], żeby strzegły swojej czystości i żeby pokazywały jedynie te ozdoby, które są widoczne na zewnątrz i żeby narzucały zastony na piersi”<sup>40</sup>.

Koran nie precyzuje, które części ciała kobiety uznawane są za „ozdoby” i jak należy je zakrywać<sup>41</sup>. Według liberalnych wyznawców islamu noszenie chusty jest czynem zalecanym, lecz nie obowiązkowym, zaś decyzja w spra-

<sup>32</sup> A. Czohara, B. Górowska, M. Nadolski, J. Osuchowski, op. cit., s. 57.

<sup>33</sup> Tekst dokumentu w: „Journal Officiel de la République Française” 5 octobre 1958.

<sup>34</sup> G. Mucci, *Świeckość a laicyzm*, „Kościół w Europie” 2005, nr 2, s. 1–5.

<sup>35</sup> Szerzej: J. Falski, *Państwo laickie wobec problemu prezentowania symboli religijnych*, „Państwo i Prawo” 2006, nr 6.

<sup>36</sup> Tekst dokumentu w: „Journal Officiel de la République Française” 17 mars 2004.

<sup>37</sup> E. Machut-Mendecka, *Świetlista twarz muzułmanki*, [online] <www.opoka.org.pl>, dostęp: 12 marca 2006.

<sup>38</sup> Szerzej na temat chusty muzułmańskiej: M. Widy, op. cit., s. 120.

<sup>39</sup> Tłumaczenie J. Bielawski, *Koran*, Warszawa 1986, s. 509.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 422.

<sup>41</sup> Szerzej M. Widy, op. cit., s. 120–121.



wie noszenia hidżabu powinna być rozpatrywana z uwzględnieniem warunków i miejsca, w którym żyją muzułmanki. Radykałowie islamscy twierdzą natomiast, iż zasłona jest tak samo ważna jak wypełnienie pięciu filarów islamu. Feministki muzułmańskie uznają hidżab za symbol nierówności płci i podporządkowania kobiety<sup>42</sup>.

Przypomnieć należy w tym miejscu fakt, iż w latach osiemdziesiątych Francja przeżyła serię zamachów ze strony libańskich szyitów związanych ze skrajnymi ruchami w Iranie. Kolejne ataki, tym razem algierskich odłamów terrorystycznych w latach dziewięćdziesiątych, uświadomiły nie tylko społeczności francuskiej, ale i całej Europie fakt, iż kwestia ludności muzułmańskiej jest poważna i wymaga szczególnego zbadania<sup>43</sup>.

Francuski zakaz noszenia hidżabu był szeroko krytykowany, ale nie chciano przy tym zauważyć, że rząd tego kraju poczynił też istotne ustępstwa na rzecz coraz liczniejszej społeczności muzułmańskiej, poprzez wspieranie finansowe budowy kolejnych meczetów oraz muzułmańskich centrów kulturalnych. Mimo świeckiego charakteru państwa, szkolnictwo prywatne, również te wyznaniowe, znalazło się pod opieką państwa<sup>44</sup>. Noszenie chust przez muzułmańskie uczennice szkół publicznych we Francji zostało uznane za demonstrację lekceważenia podstawowej zasady Republiki Francuskiej, jaką jest laickość życia publicznego<sup>45</sup>. Sprawę rozstrzygnęło wprowadzenie w drodze aktu administracyjnego zakazu noszenia chust w szkołach państwowych i urzędach<sup>46</sup>.

Biskupi francuscy stwierdzili wówczas, że zakaz będzie bardzo trudny do wprowadzenia, nie kryli również obaw, iż zarządzenie może sprowokować społeczność muzułmanów do tworzenia własnych szkół Koranu. Biskupi apelowali do rządu, aby poddano analizie, wraz z władzami kościelnymi, sytuację i status religii we Francji. Z kolei Rada Reprezentacyjna społeczności żydowskich potwierdziła, że zarządzenie nie może mieć zastosowania do kipp, gdyż te nigdy nie były symbolem podziału uczniów, tym bardziej że ich noszenie nie łączy się z żadną dyskryminacją w relacjach społecznych. Precyzując swe stanowisko, środowisko żydowskie zauważyło, iż problemy pojawiły się wraz z chustą islamską, a wprowadzone zarządzenie może być w konsekwencji źródłem napięć między uczniami żydowskimi i muzułmańskimi<sup>47</sup>.

Wspólnota muzułmańska, cierpiąca z powodu licznych podziałów, sprawę chust potraktowała jako napiętnowanie islamu. Organizacje skupiające fran-

<sup>42</sup> Ibidem., s. 120–121.

<sup>43</sup> Szerzej: [online] <[www.abw.gov.pl/raporty](http://www.abw.gov.pl/raporty)>, dostęp: 22 kwietnia 2006.

<sup>44</sup> Szerzej K. Orzeszyna, *Sytuacja prawna szkolnictwa prywatnego we Francji*, „Roczniki Nauk Prawnych”, t. XIII, 2003, z. 2, s. 19–33.

<sup>45</sup> Szerzej J. Falski, *Ewolucja republikańskiej laickości we Francji*, Państwo i Prawo“ 2008, nr 4.

<sup>46</sup> A. Parzymies, op. cit., s. 7.

<sup>47</sup> Por. C. Ciceri, *Le Foulard islamique à l'école publique*, Montreal 1998, s. 52.

cuskich muzułmanów nazwały zapisy ustawy nowym przejawem tworzącym klimat nietolerancji. Związek organizacji islamskich nie krył obawy przed wzrostem dyskryminacji. Federacja muzułmanów przyjęła stanowisko bardziej radykalne, wzywając współwyznawców do upomnienia się o swoje prawa i użycia w tym celu instytucji prawnych, narodowych, wspólnotowych czy międzynarodowych<sup>48</sup>. Koordynacja krajowa muzułmanów Francji, powołując się na wolność manifestowania swych przekonań religijnych, podkreślała fakt, że chusta jest symbolem skromności i personalnej ekspresji wiary. Nikt zatem nie ma prawa zmuszać kobiet do noszenia chusty i nikt nie powinien nakazywać im ich zdjęcia. Z drugiej strony Rada Narodowa francuskich muzułmanów ujawniła w swym komunikacie fakt manipulowania młodymi ludźmi przez awanturników i prowokację, jaką stanowi noszenie chusty w celach bardziej politycznych niż religijnych. Rada zachęcała ponadto francuskich muzułmanów do respektowania zasad laicyzmu i tolerancji, zapisanych w prawach Republiki<sup>49</sup>.

W krajach europejskich ustawa spotkała się raczej z obojętnością. Władze Hiszpanii uznały, że kwestia manifestowania przynależności religijnej nie jest dla nich problemem i podlega ona regulacji na poziomie szkół, a nie państwa. Z kolei ówczesny prezydent Niemiec Johanes Rau podkreślił, że wprowadzenie podobnej ustawy w Niemczech byłoby krokiem w kierunku ideologizacji państwa. W Belgii natomiast niektórzy deputowani publicznie nawoływali do pójścia w ślady Francji<sup>50</sup>.

We Francji coraz bardziej zaznacza się problem dyskryminacji rasowej. To temat drażliwy, tym bardziej że kraj ten uważny jest za ojczyznę praw człowieka, a hasło „Wolność – Równość – Braterstwo” są jego dumną wizytówką.

Bieda, bezrobocie, dyskryminacja – te problemy gromadziły się przez trzydzieści lat i tworzyły mieszkankę wybuchową. Pod koniec 2005 r. doszło do zamieszek wywołanych przez mieszkańców francuskich stref podmiejskich. Zdesperowani młodzi ludzie dorastali na przygnębiających i odizolowanych przedmieściach z poczuciem braku wartości i przyszłości. Okazało się, że *liberté, égalité, fraternité* nie obejmują całości społeczeństwa francuskiego.

Doradcy rządowi przedstawili kolejne metody rozwiązania „kłopotów”. Jeden z pomysłów jednoznacznie ukazał bezradność władz wobec problemu muzułmańskiego. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie zobowiązujące prefektów poszczególnych departamentów do zaoferowania osobom starającym się o prawo stałego pobytu premii finansowej (2 tysięcy

<sup>48</sup> Ibidem, s. 61.

<sup>49</sup> Ibidem.

<sup>50</sup> Szerzej P. Samerek, *Francuska ustawa o symbolach religijnych*, „Wokół Współczesności” 2004, nr 2 (79), s. 1.

euro dla dorosłego, 500 euro dla dziecka) za deklarację powrotu do kraju pochodzenia<sup>51</sup>. Francja obecnie próbuje naprawić błędy przeszłości, ale czy obrona droga jest prawidłowa...?

## Summary

Transformations occurring in contemporary Europe prove how important is intercultural dialogue nowadays. Religion shouldn't be treated as a barrier in communication but rather as an ally and partner in guarantee of European unity in diversity. Europe - open for all religions and also free from racism, xenophobia and biases, is able to create such unity.

Migrations as well as appearance of significant number of Islam believers were the impulse to start up discussion about Muslims' status in European society. What is more, series of terrorist attacks in United States of America, Spain and Great Britain caused anxiety that Europe is hosting militant Islam. Nothing further from the truth cause fundamentalist movements make up only two percent of all Islam believers. Although there may be a threat, psychosis is the last thing that we need. Significant majority of Muslims settled in Europe is interested in raising their standard of living and educating their children. However Islam believers should play more active role in social and cultural life of inhabited countries and not only concentrate on emphasizing their cultural identity.

Therefore it is so important to give Muslims opportunity to create their own institutions conducting dialogue with establishment of inhabited countries and allowing them to function in new social structure. Status of official religion given to Islam caused that Muslims gain the sense of steady state in new country and also their participation in local community life eliminates their stereotypical image as a source of social destabilisation. It is likely that Islam believers will stop demanding equality of rights as well as start thinking about their duties towards hosting country after gaining religious rights.

Nevertheless it is worth to remember that freedom of religion has a special meaning in European culture, as a result of countless victims' and inexpressible sufferings' collective history. The most important is not to lose one's own humanity and respect for oneself and for others as dignity does not depend on race, language or religion.

---

<sup>51</sup> Patrz G. Dobiecki, *Bierz pieniądze i wracaj do siebie*, „Rzeczpospolita” z 14 kwietnia 2006.